

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—15 mk. 60 fen., półrocznie—7 mk. 80 fen., kwartalnie—3 mk. 90 fen., miesięcznie—1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu: Rocznie—18 mk., półrocznie—9 mk., kwartalnie—4 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 50 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop.=10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 24 stycznia

FRONT ZACHODNI.

Szczególnych wypadków nie było. Ożywiona działalność wywiadowczej piechoty dała nam na wielu punktach frontu jeńców. Nad linią kolejową Boesinghe-Staden zdobyto 6 karabinów maszynowych.

FRONT WSCHODNI.

Nic nowego.

FRONT MACEDONSKI.

Na poszczególnych odcinkach działalność artylerji.

Na południe - zachód od jeziora Dojran nie udało się atak angielski.

FRONT WŁOSKI.

Położenie bez zmian.

Pierwszy generał-kwaternistrz Lindendorff.

BERLIN (24 bm. W. T. B.) — «Voss. Ztg.» dowiaduje się z Wiednia: Wczoraj odbyły się ważne obrady w sprawie polityki zagranicznej. Węgierski prezes ministrów dr. Wekerle i hr. Tisza przybyli do Wiednia i mieli dłuższą konferencję z hr. Czerninem, podczas której hr. Czernin szczegółowo poinformował ich o przebiegu pertraktacji pokojowych.

Następnie hr. Tisza, dr. Wekerle i hr. Czernin udali się do cesarza Karola który przyjął ich na dłuższej audjencji.

SOFJA (dn. 22 bm. W. T. B.) — Wskutek odroczenia układów w Brześciu, delegaci bułgarscy, minister sprawiedliwości, Popow, i konsul generalny w Budapeszcie, Stojanowicz, przybędą pojutrze do Sofji, by złożyć sprawozdanie i otrzymać instrukcję.

BERLIN (24 bm. Tel. prywatny) Do «Berlin Lokalanz.» donoszą z Petersburga: Kongres generalny rad robotników i żołnierzy, po wysłuchaniu sprawozdania Trockiego w sprawie pertraktacji pokojowych udzielił mu nowych pełnomocnictw do dalszych pertraktacji w Brześciu Litewskim. Następnie miał Trocki dłuższą naradę w Radzie robotników i żołnierzy.

Prawdopodobnie Trocki uda się w najbliższych dniach ponownie do Brześcia - Litewskiego w celu wzięcia udziału w pertraktacjach pokojowych.

BERLIN (23 b. m. Tel. prywatny) — «Berl. Lokalanz.» donosi ze Sztokhol-

mu, że odbywający się w Petersburgu kongres kolejowców 273 głosami przeciwko 261 powziął uchwałę, w której wita konstytuante, obiecuje jej poparcie i żąda od Rady komisarzy ludowych, aby konstytuanta pracowała spokojnie aż do czasu utworzenia nowego rządu.

Kierenski, który podobno bawi w Petersburgu, zakomunikował komitetowi centralnemu socjal rewolucjonistów, iż pragnie brać udział w posiedzeniach konstytuanty. Komitet centralny socjal-rewolucjonistów odradził mu to jednak.

Komisarze ludowi zamierzają obecnie zarekwirować kouto bankowe Kierenskiego, na którym jest ulokowanych 1,474,734 rubli.

Również i w Moskwie odbywały się manifestacje na rzecz konstytuanty, które zostały rozpedzone ogniem karabinowym przez czerwoną gwardję. 12 demonstrantów zostało zabitych. W Petersburgu liczba zabitych wynosi 15, liczba zaś rannych 94.

BERLIN (23 bm. Tel. prywatny) — «Deutsche Tagesztg.» donosi z Lugano, iż sąd w Medjolanie na wniosek licznych banków medjolańskich zarządził sekwestr majątku i kapitałów rosyjskiego rządu rewolucyjnego, w tej liczbie zapasów i maszyn wartości 70 milionów lirów, oraz 2 miliony lirów za różne dostawy i straty procentu.

Ponieważ rosyjski rząd rewolucyjny nie ma żadnych uznanych przedstawicieli, zarządzenie sądowe zostało publicznie ogłoszone.

BERLIN (23 bm. Tel. prywatny) — «Berlin. Lokalanz.» komunikuje z nad granicy szwajcarskiej, iż francuskie prasowe biuro korespondencyjne donosi: inżynier Tiniszabajew, członek mahometański drugiej Dumi, został mianowany prezesem ministrów republiki Turkijskiej.

Azja środkowa pozostaje samodzielnie częścią rosyjskiej demokratycznej republiki związkowej.

BERLIN (24 bm. Tel. prywatny) — Do «Tagl. Rundsch.» donoszą ze Sztokholmu: Jak komunikuje pewne pismo kijowskie, spadła obecnie na Kijów z frontu lawina głodnego żołnierstwa. Charkow podobny do obozu wojennego. Często pięć komitetów jednocześnie walczy z zarządzeniem miasta o władzę zwierzchnią.

Rabunki i walki uliczne są na porządku dziennym.

BERLIN (24 bm. Tel. prywatny) «Kreuzztg.» dowiaduje się z Petersburga: podług «Prawdy» około Klewania, na północ od Rowna wzięta bitwa między wojska-

mi ukraińskimi a bolszewickimi. Trwające od 3 ch już dni zapasy dotąd jeszcze nie są rozstrzygnięte.

Ponieważ po obu stronach bierze udział stosunkowo silna artylerja, straty są bardzo znaczne. Wbrew różnym rozkazom Krylenki koło Horynia silne oddziały maksymalistyczne cofają się z pozycji frontowych. Oddziały te zwróciły się do wojskowych władz ukraińskich z prośbą o pozwolenie wolnego przemarszu. Skutkiem opuszczenia tych pozycji przez wojska maksymalistyczne, położenie bolszewików na Wołyniu staje się coraz słabsze i bardziej zagrożone. Władze ukraińskie gotowe są zezwolić na wolny wymarsz wojsk bolszewickich, żądają jednak oddania wojskom ukraińskim całej artylerji.

BERLIN (24 bm. Tel. prywatny) — «Berl. Tag.» dowiaduje się z Petersburga: W nocy z 18 na 19 bm. rozpoczęły się ponownie rabunki domów prywatnych i pałaców. Uzbrojone bandy wdarły się do Ermitażu i zrabowały znaczną ilość skarbów sztuki. Zrana znów bandy wtargnęły do biblioteki i zabrały cenne starożytne rękopisy. Wyrządzone straty nie dają się obliczyć.

BERLIN (24 bm. Tel. prywatny) — Jak dowiaduje się «Voss. Ztg.» z Petersburga, przywódca stronnictwa włościańskiego, Awksientjew, zwrócił się w otwartym liście do Lenina, oświadczając iż polityka uprawiana przez Radę komisarzy ludowych prowadzi do katastrofy. W chwili, gdy najstraszniejszy głód zagraża całej północnej Rosji i w Petersburgu mnóstwo osób pada na ulicach z wycieńczenia, rozpedza się konstytuante, przewlekła układy z Ukrainą i wszczynają wojnę z Rumunją. Ponieważ w połowie lutego zniknie reszta zapasów spożywczych, stoi Rosja wobec najstraszniejszego niebezpieczeństwa, jakie jej kiedykolwiek zagrażało.

Jedynym ratunkiem jest rychłe zawarcie pokoju, zgoda z bogatą w zboże Ukrainą i odesłanie do domów chłopstwa. Ostatnia wybiła już godzina; jeżeli nie nastąpi rychły ratunek z Rosji pozostanie kupa gruzów.

BERLIN (24 b. m. Tel. prywatny) — Z nad granicy szwajcarskiej donoszą do «Berl. Lokalanz.»: Podług «Morningpost» całe ministerjum angielskie zebrało się w poniedziałek po południu na nadzwyczajnej Radzie koronnej w celu zajęcia stanowiska wobec pożałowania godnych wypadków petersburskich, podczas których ucierpieli także poddani angielscy.

LONDYN (24 b. m. W. T. B.) — Izba wyższa przyjęła większością 132 głosów przeciwko 42 wnioskom dodatkowym do ustawy wyborczej, ustanawiającej zasadę przedstawicielstwa proporcjonalnego.

BERLIN (23 bm. Tel. prywatny) — «Berl. Lok.» komunikuje z Bazylei, że, według berneńskiego «Bundu», ag. Harasa donosi z Londynu: General Haigh mianował generała amunicji, sira Roberta Lawerente, szefem angielskiego sztabu generalnego.

«Temps» pisze, iż nominacja ta jest wstępem do całego szeregu zmian w angielskim dowództwie naczelnym.

WIEDŃ (23 b. m. W. T. B.) — Według pism, zmarł nagle szef sekcji w ministerjum wojny, były zastępca szefa sztabu generalnego, feldmarszałek-leutnant Franciszek v. Hoefler.

WIEDŃ (22 b. m. W. T. B.) Niemiecko-narodowe partje Izby posłów postanowiły połączyć się w związek, który będzie nosił nazwę: «Związek partji narodowych w austriackiej Izbie posłów». Związek liczy 94 członków. Kierownictwo spoczywa w rękach wydziału, składającego się 5 członków.

AMSTERDAM (23 b. m. W. T. B.) — Holendersko-indyjska, agencja prasowa donosi z Batawji pod datą 14 bm.: Krążownik japoński «Kasuga» najechał na skały Tandjoeng Odar—Tandjoeng [Kani] na północ-zachód od Banki. Statek próbuje wydostać się przy pomocy własnych sił.

BERLIN (23 b. m. Tel. prywatny) — «Voss. Ztg.» pisze: Dyrektor banku niemieckiego w Nowym Jorku, Hugo Szmidt, który dostarczył niemieckich milionów Bolo Paszy, jak donosi prasa francuska, został uwięziony i z całym szeregiem rzekomych szpiegów, agentów i innych Niemców umieszczony w więzieniu w forcie Oglethorps.

BERLIN (23 bm. Tel. prywatny) — «Tagl. Rand.» komunikuje z Bazylei, że, według depezy z Madrytu, otrzymanej w Paryżu, w całej Hiszpanji ma wkrótce nastąpić szturm generalny.

W Barcelonie codziennie powtarzają się manifestacje. Magazywy i składy węgla podlegają plądrowaniu.

W Madrycie, Walencji i Alikante panuje jednak spokój.

Sposoby bolszewickie.

Pisaliśmy wczoraj o ideałach bolszewickich — wypada słów kilka powiedzieć o sposobach, którymi posługują się do osiągnięcia swych celów.

Bolszewicy chlubią się jakoby znieśli karę śmierci — w istocie nigdy za czasów największej reakcji śmierci nie zbierała w Rosji tak obfitego żniwa jak obecnie, z tą różnicą, że dawniej istniała bodaj parodia sądu, z obrońcą, prokuratorem i procedurą, dziś odbywa się to znacznie prościej przy pomocy tak zw. «samosądów», które wyobrażać mają szczyt sprawiedliwości, wpływającej z tak zw. «zdrowego rozumu» rozbestwionych tłumów.

Przenikające coraz częściej przez kordon wiadomości świadczą o stosunkach, wobec których włosy powstają na głowie, wszyscy zaś nacoczni świadkowie jednogłośnie powtarzają, iż najspokojniejszy obywatel nie jest tam pewien dnia i godziny.

Strasliwa drożyzna, przyczem za chleb płaci się po kilka rubli, za funt cukru do 8 rubli, jest niczem w porównaniu z tą ustawiczną, straszną grozą śmierci, która wisi nad każdym. W Petersburgu, zarówno jak w miastach prowincjonalnych, Dynaburgu, Witebsku i t. d. widać się w dzień biały po ulicach uzbrojone bandy żołdaków i odbywają się z krzykiem, śmiechem i urąganiem formalne polowania i oblawy na spokojnych obywateli, zwłaszcza jeżeli posiadają nieco lepsze ubranie na grzbiecie, lub podejrzani są o posiadanie kilka rubli w kieszeni.

Pada strzał, zgraja rozbawionych szakali rzuca się na ofiarę, obdziera ją do naga, by za chwilę porzucić trupa na ulicy.

Po Petersburgu rozjeżdżają czerwogwardziści w samochodach, chwytają dla zabawy kobiety, obdzierają je do naga i wyrzucają w pełnym biegu z samochodu na bruk.

Rozbawienie doszło do tego, iż oficerów, a zwłaszcza uczniów szkoły oficerskiej (junkrów), krzyżowano w słowa tego literalnego znaczeniu, przybijające gwoździ do drewnianych parkanów.

Jeżeli to wszystko jednk na karb rozkiełzanej tłuszczy położyć można, to szczytem strasznego, krwawego bezprawia, jest zamordowanie Szyngarewa i Kokoszkin.

Pierwszy z nich, jeden z najwybitniejszych rosyjskich liberalnych działaczy ziemskich, członek 2, 3 i 4-tej Dumy, po wybuchu rewolucji kolejno minister rolnictwa i finansów, drugi — Kokoszkin — pierwszorzędnny uczonec, prof. prawa, człek kultury zachodniej, ostatnio również członek rządu Kierenskiego, bez powodu uwięzieni, jako ciężko chorzy przeniesieni do szpitala, i tu przez zbirów obecnego rządu bezbroni, w łóżku napadnięci i ohydnie zamordowani.

Czy można wyobrazić sobie coś bardziej wstrętnego? A jednak rzeczywistość przechodzi nawet najbujniejszą fantazję. Bardziej wstrętną od samego mordu jest chyba obluda, z jaką p. Lenin, chcąc się widocznie oczyścić w oczach Europy, wydaje rozkazy aresztowania zbrojców. Żeby w nim była choć iskra uczciwości, powiniby rozpocząć — od samego siebie.

joł.

Powrót Rosji „do siebie“.

Historycy kultury rosyjskiej zgodnie zaznaczają, że Rosja była kilkakrotnie terenem ruchów ludowych, które można nazwać «zwrotem do starego łożyska», w odwrotnym kierunku do ekspansji państwowej na zachód. Rzecz charakterystyczna, że obecna rewolucja ludowa w Rosji ma te same znamiona odwrotu na wschód, pomimo szumnych hasel ogólnoludzkich i wszechświatowych.

Rosja w wieku XVII, a więc jeszcze przed Piotrem, przeżyła bunt Steńki Razina na Powołżu, który mógł się udać i zburzyć centralizację państwową w imię dobra «uciśnionego ludu», nosząc wyższe klasy. Gwałtowna reforma Piotra Wielkiego, typowego Wielkorosjanina, pchnęła siły rosyjskie na obcy dotąd Bałtyk, podbiła Rygę i Rewel, zbudowała na błocie Petersburg. Ale historycy twierdzą, że w oczach Rosji rdzennej był to kaprys tyrana i wśród ludu szerzyła się nienawiść do centralnego rządu, pędzącego tłumy na rzecz i obkładającego lud gwoli swej fantazji olbrzymimi ciężarami podatkowymi. Wśród ludu istniał pogląd, że Piotr

jest antychrystem i burzy ludowy ład społeczny, który trzeba utrzymać, aby żyć tak, jak należy. Przeciwno Piotrowi istniała stała opozycja całej prowincji i nawet jego syn, Aleksy, padł ofiarą ojca, za sympatje do tej opozycji.

Gdy Katarzyna II zcentralizowała państwo, wciągnęła szlachtę do służby państwowej i wdała się w liczne wojny zaborcze, powstał przeciw temu państwu Pugaczew, obiecując ludowi wolność i ziemię. Szlachtę, urzędników i wojskowych wyrzynano, aby ludowi dać władzę. I ten bunt upadł.

Czemże był cały ruch rewolucyjny za Aleksandra II-go, który chciał mu zapobiedz uwłaszczeniem włościan, zniesieniem pańszczyzny? Była to ta sama żywiołowa nienawiść fanatyków ludowych przeciw państwu, ubrana w teorie nihilizmu, to jest spaczonoego europejskiego komunizmu.

Rewolucja 1905 r., wybuchająca na tle agrarnych zaburzeń i komunistycznych pojęć rosyjskich, została stłumiona tylko na dziesięć lat i gdy carat wdał się w wojnę zaborczą, krwawą i długą, obalony został przez nową falę, o wiele groźniejszą.

Ale rewolucja 1905 r. nie była europejską; była zbyt rosyjską i zbyt swoistą, aby znaleźć jakiś oddźwięk w kulturalnej Europie. Tem mniej odpowiada pojęciom Europy rewolucja dzisiejsza z jej manifestami «do wszystkich cierpiących i wydziedziczonych» i z jednoczesną konfiskatą ziemi, kapitałów i fabryk na rzecz «ludu», która zapowiadał jeszcze Pugaczew.

Że rewolucja bolszewicka nie jest dążeniem do Europy, ale odwrotną falą, pędzącą na wschód, staje się to jasnym z faktu, iż bolszewicy objawiają pogardę dla całej Europy i Ameryki i ich instytucji «burżuazyjnych», a wracają do bytu dawnego, czysto rosyjskiego. Dlatego łatwo zrzekają się Bałtyku na rzecz Estonji i Finlandji, porzucają podboje Piotra i Katarzyny, ubierając to w szatę «samookreślenia ludów», a natomiast fanatycznie występują u siebie przeciwko europejskim pojęciom kapitału, własności prywatnej i inteligencji zawodowej, oraz przeciwko hierarchji społecznej i wojskowej.

Są to poprostu zamierzchle ideały z epoki Razina i Pugaczewa. Ich nienawiść do lepiej ubranych ludzi i dzieł sztuki przypomina taką samą nienawiść ludu moskiewskiego w XVII wieku, niszczącego «cudzoziemski kwartał» w Moskwie, gdzie ludzie «spali na łóżkach», a nie na słomie, jak lud rosyjski.

Milukow niegdyś w swoich «Szkicach kultury rosyjskiej» dał wyczerpujący obraz podobnych ruchów ludowych i ich analogja do dzisiejszego jest zdumiewająca. To, iż obecni wodzowie tłumów w Petersburgu wzywają świat cały do naśladowania siebie, jest tylko skutkiem większego, niż dawniej, obcowania narodów w Europie między sobą; wszak ci wodzowie zapożyczyli z Europy różne doktryny i czują się niejako w obowiązku uszczęśliwić ją swemi poglądami. Ale w gruncie rzeczy ludowi rosyjskiemu losy Europy są obojętne. On «wraca do siebie», chce być sobą, odchodzi z zachodu na wschód.

Mimo wszystko, dwa wieki caratu dały Rosji sporo europejskiej kultury, która tam toczy walkę z pierwotnymi instynktami tłumy. Wynik tej walki zdecyduje o dalszym rozwoju wewnętrznym Rosji.

Dookoła rokowań pokojowych.

— i — Nowa delegacja ukraińska w Brześciu.

«Voss. Ztg.» donosi, że maksymalistyczna rada w Charkowie zaprzecza

centralnej radzie kijowskiej prawa występowania w imieniu narodu ukraińskiego i zawierania pokoju. Charkowska rada postanowiła wysłać 2 delegatów na rokowania w Brześciu i otrzymała już zgodę na to ze strony rządu petersburskiego. Delegaci przylączą się do delegacji rosyjskiej, o czem ta ostatnia zawiadomiła już delegacje mocarstw centralnych. W dalszych obradach pokojowych Ukraina będzie więc reprezentowana przez dwie delegacje.

Sprawa wysp Alandzkich.

W sprawie inicjatywy v. Kühlmanna, dotyczącej kwestji Alandzkiej pisze «Nya Daglight Allehanda»: Ten krok ze strony niemieckiej, o ile możemy sądzić, jest zarówno bardzo słuszny, jak i z zewnątrz patrząc, szczęśliwy i dyplomatyczny. Pan v. Kühlmann ma niewątpliwie słusność, sądząc, że naród szwedzki pragnie, by w drodze rokowań pokojowych z państwami nadbałtyckimi jaknajprędzej osiągnięte zostało rozwiązanie tej tak ważnej dla Szwecji sprawy. Naród szwedzki z wielkim i ogólnym zadowoleniem powita możliwość udziału w rokowaniach w Brześciu w sprawie Alandzkiej.

Dookoła wojny.

Projekty angielskie.

«Voss. Ztg.» donosi: Prasa angielska pisze obecnie dużo o projektowanym natarciu na wybrzeże niemieckie.

Pomijając już zupełnie tę okoliczność, iż podobne rzeczywiste zamiary nie rozgadywanoby chyba, korespondent rotterdamski «Voss. Ztg.» dowiadyuje się z wiarogodnego źródła, że jest projektowana tylko silniejsza obrona żeglugi angielskiej na morzu Północnym, w czem ma również współdziałać część floty amerykańskiej.

Królestwo Polskie.

Pomnik Kościuszki w Raclawicach.

Z Miechowa donoszą:

Komendant powiatu miechowskiego, pułk Preveaux poruszył myśl, która żywym echem odbije się w sercach polskich, a zwłaszcza w sercach ludności ziemie miechowskiej.

Pułk. Preveaux zainicjował mianowicie wystawienie pomnika Kościuszki na polach raclawickich.

Pomnik stanie z dobrowolnych składek ludności całego powiatu. Budową pomnika zajmie się specjalny Komitet obywatelski.

Z pierwszą składką pośpieszył gen. gub. hr. Szeptycki, przesyłając w imieniu cesarza Karola 5,000 koron.

Z GALICJI.

Wyniki zjazdu polskich delegatów szkolnych.

Pierwszy ogólnopolski zjazd delegatów stowarzyszeń nauczycielskich obradował w Krakowie w dniach od 6—9 bm.

W obecności przedstawicieli wszystkich trzech dzielnic Polski przedstawił swe wnioski — ks. Jan Gralewski: W sprawie zasad organizacji szkolnictwa; Henryk Rygier: Plany szkoły powszechnej; G. Zawadzki i B. Kulski: Plan szkoły średniej; Z. Wyrobek: Plan nauki wychowania fizycznego; profesor uniwersytetu dr. S. Kutrzeba: Projekt ustroju prawnego; dr. Weiner: Pragmatykę zawodową.

Wyniki obrad dadzą się ująć w następujące punkty:

Przyszła szkoła polska winna dostarczyć wychowalców swoim pewne-

go wspólnego, ściśle określonego minimum oświaty. Obejmować będzie zatem dwa stopnie nauki: a) powszechną szkołę siedmioletnią, obowiązującą dla wszystkich, b) na tej podstawie wspierającą się czteroletnie szkoły ogólnokształcące (klasyczne i realne), tudzież zawodowe 2—4 letnie.

Zgodnie z duchem czasu szkoła taka, o charakterze demokratycznym, zapewni wszystkim obywatelom państwa polskiego minimum oświaty, a zarazem da możliwość jednostkom, szczególnie do tego uzdolnionym, by kontynuując studjum stały się podstawą tak zwanych zawodów wyżej oświeconych.

ROSJA.

Rzeczpospolita ukraińska.

Ze Sztokholmu donoszą, że dotychczasowy rozwój ukraińsko-rosyjskiego zatargu doprowadził do znacznych sukcesów rządu ukraińskiego i do umocnienia władzy jego. Nietylko w większej części Ukrainy zostało wojsko rosyjskie rozbrojone i do domu odesłane, ale udało się Ukraincom, chociaż po zaciętych walkach, opanować front rumuński i południowo-zachodni. Większa część pułków rosyjskich, które nie chciały się poddać, zostały rozbrojone. Oba fronty są obecnie połączone pod naczelnem dowództwem generała Szczerbaczewa, uznającego rząd ukraiński, tak że rząd ten rozporządza znaczną armją od Czarnego morza, aż mniej więcej do Prypeci i to jedyną jeszcze armją, chociaż nie bardzo zdolną do boju, ale w każdym razie wyszkoloną.

Jak się zdaje porażkę poniósł rząd ukraiński w Charkowie, który z całym swem zagłębiem kopalnianem przeszedł na stronę bolszewików, chociaż wiadomości pod tym względem są jeszcze sprzeczne.

Propozycję rosyjskiego związku, uznania wszystkich rosyjskich republik w celu wspólnego prowadzenia układów pokojowych, rada odrzuciła, a w miejsce tego uchwaliła z republikami niemaksymalistycznymi skomunikować się co do wspólnych układów pokojowych. Tymczasem robi wszelkie wysiłki w celu odrosjanizowania administracji ukraińskiej republiky, co jednak utrudnia brak pieniędzy.

Ukraina a sprawa polska.

«Gazeta Narodowa» donosi:

«Delegaci ukraińscy w Brześciu Litewskim mają gotowy program także co do nowego Królestwa Polskiego. Lwowski korespondent «Vorwärtsa» dowiadyuje się w tej sprawie od osoby, która ma kontakt z Radą ukraińską w Kijowie i niedawno stamtąd wróciła, co następuje:

Delegaci ukraińscy mają, wedle otrzymanych wskazówek, zgodzić się na utworzenie niezależnego Królestwa Polskiego w granicach etnograficznych. Okupowane przez mocarstwa centralne ziemie ukraińskie: Chełmszczyzna, Podlasie i Wołyń, mają przypaść w udziale Ukrainie.

Gdyby miało przyjść do wyłączenia Galicji ze związku państw austriackich, w takim razie Polsce wolno oddać jedynie wielkie księstwa zatorskie i oświecimskie, królestwo galicyjskie zaś musiałoby być wcielone do Ukrainy.

Krylenko przeciw wojskom narodowym.

Jak donosi «Dziennik Poznański»: «Głównowierch», Krylenko wydał rozkaz do armji w uzupełnieniu rozkazu co do porządku i warunków wojsk narodowościowych. Rozkaz brzmi, jak następuje:

«Ciężkie warunki, w których w chwili obecnej znajduje się front, zmuszają mnie do tymczasowego zredukowania i ograniczenia rozpoczętej o-

gromnej pracy w sprawie utworzenia i przebudowy armii na narodowościowo-terytorjalnych zasadach i wyodrębnienia z armii frontu czynnego żołnierzy poszczególnych narodowości dla sformowania jednostek bojowych. Wykorzystanie w tym celu (taboru kolejowego nadzwyczaj utrudnia bieżącą pracę i zakłóca normalne życie armii. Poszczególne zaś unarodowione oddziały, zwłaszcza ukraińskie, pozwalają sobie prócz tego na szereg akcji gwałtownych. Pod pretekstem tworzenia unarodowionych oddziałów opuszczają one front, pozostawiając cały ciężar obrony innym.

Zachowanie się rady ukraińskiej, która rozpoczęła wojnę z użyciem przez lud władzę rady komisarzy ludowych, zmusza mnie prócz tego do zachowania się z wielką ostrożnością do żądań unarodowienia ze strony innych grup narodowych. Zwłaszcza oddziały polskie, kierowane przez grupy burżuazyjne, nie chcą urzeczywistnić żądania rozkazów №№ 1 i 12 o ściśle przestrzeganiu warunków demokratycznego ustroju. Jestem zmuszony chwilowo wstrzymać ogólny proces unaradawiania i wyodrębniania innych oddziałów wojsk narodowych. Kategorycznie oświadczam, że wstrzymanie to posiada charakter tymczasowy aż do ogólnego ułatwienia, związanego z dokonywaną częściową demobilizacją stanu transportów. Zjazdy narodowościowe są wzbronione w strefie w pobliżu frontu. Organizacjom wojsk polskich jeszcze raz wysuwam żądania, aby niezachwianie podporządkowały się żądaniom rozkazów №№ 1 i 12. Ukrainizację rozkazuję bezwzględnie wstrzymać wszędzie. O wykonaniu zawiadomić.

Anglja.

Żądania robotników.

Reuter donosi, że zgromadzenie 2,000 mechaników w arsenale Woolwich powzięło decyzję wzywającą rząd do rokowań z przeciwnikami na podstawie samookreślenia narodów oraz zasady «bez aneksji i odszkodowań». O ile postępowanie to udowodni, że imperjalizm niemiecki jest jedyną przyczyną do pokoju, wtedy zebranie jest zdecydowane prowadzić wojnę aż do osiągnięcia tego celu. Rezolucja domaga się odpowiedniego przedstawicielstwa robotników we wszystkich krajach i proponuje utworzenie komisji międzynarodowej w celu zagwarantowania pokoju narodów.

Ameryka.

Wilsona gabinet wojenny.

WASZYNGTON (21 bm. Reuter)—Prezydent Wilson ogłosił oświadczenie przeciwko stworzeniu gabinetu wojennego, głoszące, że zostały już poczynione skuteczne zarządzenia reorganizacyjne.

WASZYNGTON (22 bm. Reuter). Kongresowi został przedłożony wniosek prawodawczy co do utworzenia gabinetu wojennego, któryby się składał z 3 wybitnych obywateli o znanych zdolnościach organizacyjnych.

Sekretarz stanu do spraw wojennych, Baker, wyraził wątpliwość, czy projekt ten spotka się z poparciem ze strony rządu. Baker oświadczył, że wie, jak sądzi, iż projekt ten natrafi na silny opór ze strony Wilsona, ponieważ odbierze z rąk tego ostatniego osobiste kierownictwo prowadzenia wojny przez Amerykę.

Na Bałkanach.

Stanowisko Bratianu.

«B. Z. am Mittag» donosi z Genewy, że, jak dowiaduje się z Jass

«Petit Parisien», stanowisko Bratianu jest poważnie zagrożone. Opozycja zwalcza zacięcie rząd.

Narazie Bratianu posiada jeszcze większość za sobą. Kryzys oznaczałby nie tylko zwycięstwo opozycji, lecz również całkowitą zmianę orientacji polityki rumuńskiej. Sam gabinet ministrów też nie jest jednomyślny. Iżba posłów została odroczone do dnia 25 stycznia. Mniejszość założyła przeciwko temu energiczny protest.

KRONIKA

KALENDARZYS.

Ozięb. Nawr. św. Pawła.

lutro: Polikarpa.

Pejutrza: Jana Złotonstego.

Wschód słońca—o g. 8 m. II

Zachód słońca—o g. 4 m. II

Z WILNA.

— **Licytacja budynku.** Biuro VIII Czynu Komisji Miejskiej Opieki nad opuszczonymi posesjami zawiadamia o mającej nastąpić w dn. 29 stycznia 1918 r. licytacji budynku drewnianego, przeznaczonego na rozbiorę.

Wszelkich informacji w powyższej sprawie udzielać będzie Biuro VIII Czynu Opieki, Objazdowa № 6, — w dnie powszednie między 9 i 1-szą godz.

— **Pieniądze z Rosji.** Bank Wschodni dla handlu i przemysłu, ul. Wielka 66, prosi za naszym pośrednictwem, by poniżej wymienione osoby, których pod wskazanym adresem znaleźć nie można, zgłosiły się do Banku w godzinach biurowych po odbiór pieniędzy, nadesłanych z Rosji:

Alter Arocker, Poltawska 20, Gitel, Olga Aisenstadt, Szopena 3—19, Wulf Bajkowicz, zauł. Węzienny, dom Jutkiewicza, Hirs Baron, Krupowa 5, Zoja i Markus Belin, Zawalna 4—7, albo 47, Dawid Bieleński, Szopena 1—30, M. Dnbicki, Nikodemski 5, Olga Endrzejek, Ostrobramska, dom Szoisna, Moses Feinberg, Konna 26, Szloma Mendel Glas, Jatkowa 6, Teofil Palulis-Godlewski, Zandarmki 3—46, Nochim Izraelit, Szpitalna 4—10, Mirel Kagan, Zmudzki zauł, dom Lewina, Aleksander Kliszas, Wielka, dom Załkinda, Marja Krauze, Dolna 5—5, mieszka. Sokołowskiej, Paweł Lewkowicz, Wielka, dom Załkinda, Moses Orlik, Zawalna 66—20, Agafja Pawłowska lub Tawłowska, Nowa 1, u dr. Wygodzkiego, Jankel Perecman, Magazynowa 30, Marja Rabinowicz, Zawalna 8, Hirs Rieznik dla Arona Korabelnika, Sieroca 6, Bronisław Sawicki, Warszawski 13, Abram Segal, Zawalna 25, M. Szejbowski, Nowogrodzka 12—8, Marja Skuratowicz, Stefańska 36—10, Stefanja Sudnina, kościół Bonifratski, Helena Szalugo, ul. Ostrobramska 13—3, Wincenty Stankiewicz, Bucharska 40, Albin Uliński, I Raduńska, dom Jucińskiego, Marja Wiszniewska, Ostrobramska 25—14.

— **Z „Lutni”.** W nadchodzącą niedzielę 27 b. m. odegrana będzie lekka, wesoła komedia A. Abrahamowicza i K. Ruszkowskiego „Małż z grzeckości”, posiadająca wiele szczerego swojego humoru i obfitująca w sceny i sytuacje nader zabawne.

Reżysernje L. Wołjko.

Sprzedaj biletów już się rozpoczęła i odbywać się będzie codziennie od g. 5—8 wiecz. w kancelarji «Lutni».

— **„Trójka hulajska”** J. Nestroya, którą ujrzymy na scenie «Lutni» w sobotę dn. 26 bm. w wykonaniu zespołu dramatycznego przy T-wie Rzemieślniczem, jest to nadzwyczaj barwny i malowniczy melodramat w 5 ciał obrazach, obfitujący w nader ciekawe i arcywesołe sytuacje.

Niewielka ilość pozostałych biletów jest do nabycia w cukierni W-go K. Sztralla («Zielonego»), a w dzień przedstawienia w kasie «Lutni».

Początek o godz. 8 ej punktualnie. Bilety dają prawo chodzenia do 12-iej w nocy.

— **Znaleziono** po przedstawieniach «Lutni» następujące przedmioty: 2 parasolki, 2 książki do nabożeństwa, różańce, portmonek i chustka do nosa — są do odebrania w kancelarji «Lutni» między g. 8—10 wiecz.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dn. 22.1.1918 w sprawie surowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost. ew. wskazań szczegółowych do rozporządzenia z dn. 17 października 1916 roku Naczelnika Zarządu Wilno — Suwałki (Chef der Verwaltung Wilna—Suwałki) niniejszem zarządzam co następuje:

Właściciele domów, rządów lub osoby upoważnione do zarządzania domami, należącymi do nieobecnych w Wilnie właścicieli, niniejszem wzywa się, by z domów położonych przy następujących ulicach:

Bouffalowa Góra, Pożarowa, Pokój, Wiosenna, Jar, Zielona, Miodowa, Chmielna, Kocia, Sosnowa, Leśniki, Rynkowa, Marcowa, Pobrżeżna.

wszystkie w tych domach znajdujące się mosiężne klamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcze od okien wystawowych najdalej do dnia 26-go stycznia 1918 r. w godzinach między 8—1 przed południem lub 4—8 po poł., oddali w biurze do przyjęcia metalów—Metallannahmestelle des Stadthauptmans—ul. Dominikańska № 3, pokój № 90, na parterze, ponieważ klamki zamienne już nadeszły.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu ich, w wymienionym biurze za opłatą nabywać można klamki zamienne.

Właściciele domów lub rządcy, którzy nie wypełnią w porę powyższego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów mosiężnych wyżej wymienionych, narażają się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty mosiężne wyżej oznaczonego rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 17. Januar 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly.

Administracja «Dziennika Wil.»

niniejszym podaje do wiadomości Szanownych Czytelników, że od 1-go stycznia 1918 r. prenumerata pisma naszego podniesioną została o 30 fenigów miesięcznie i wskutek tego cena ustalona została następująca: miesięcznie, i m. 50 f., kwartalnie 4 m. 50 f. półrocznie 9 mk., rocznie 18 mk. Cena pojedynczych egzemplarzy pozostaje zwykła: 10 fen. egzemplarz.

Rozmaitości.

— **Polska w almanachu gotajskim.** W wydanym świeżo almanachu gotajskim na rok 1918, czytamy na str. 880:

P O L S K A.

«Rz. kat.—Królestwo niezawisłe (od Rosji), proklamowane manifestem mocarstw centralnych z dnia 5 listopada 1916 r.—Dziedziczna monarchja.—Wędie patentu z dnia 12 września 1917 r. najwyższą władzę państwową do chwili objęcia jej przez króla albo regenta sprawuje Rada Regencyjna, złożona z 3 członków. Jej akty państwowe wymagają kontrasygnaty odpowiedzialnego przed nią prezydenta ministrów. Władzę ustawodawczą wykonywa Rada Regencyjna za pomocą nowo-utworzonej się mającej Rady Stanu. Językiem krajowym jest język polski».

Po tych uwagach ogólnych następują daty personalne i statystyczne: wymieniono skład Rady Regencyjnej, gabinetu i wszystkich ministrów, Komisji przejściowej Rady Stanu, dalej idą najwyższe władze sądowe i t. d. Z kolei objaśnienia statystyczne i topograficzne.

Austrja i Węgry wobec unji personalnej.

W ostatnim nrze «Wiadomości Polskich» znajdujemy pod tym tytułem rozważania 4-ra Józefa Dąbrowskiego, które podajemy w całości.

Przy omawianiu stosunku monarchji habsburskiej do sprawy polskiej traktuje się ją zazwyczaj jako jedną całość, nogólniając niezawsz szczęśliwie a zato często stanowisko lub opinie poszczególnych jej części na rzecz całości. Machina państwowa monarchji jest skomplikowana bardziej, niż w innych państwach. Istnieją przecież państwa dwa, posiadające własne rządy i parlamenty. Postępowanie więc monarchji bywa rezultatem kompromisu tych czynników. W polityce zagranicznej rzecz komplikuje się jeszcze bardziej, bo minister spraw zewnętrznych nie jest członkiem gabinetu ani austriackiego ani węgierskiego, i z tej przyczyny jest w pierwszym rządzie mężem zaufania monarchji, którego wpływ na politykę zagraniczną jest przez to samo większy niż gdziekolwiek indziej. Nie należy o tem zapominać, mówiąc o zewnętrznej polityce monarchji.

Nie zamyslam tutaj wnikać w tajniki dyplomacji i polityki gabinetowej, pragnę rozważyć tylko ustosunkowanie się do sprawy polskiej reprezentacji obydwu państw monarchji, jako tła, na którym kreślić musi swoje działania dyplomacja austro-węgierska.

Decydującym czynnikiem dla życia i stosunek obu części monarchji jest ich tradycja i struktura historyczna. Austrja jest niczem innym tylko, jak się zwie urzędownie, «królestwami i krajami reprezentowanymi w Radzie państwa». Królestwa te i kraje, to zbiór jednostek o odmiennym pochodzeniu i tradycji historycznej, różniących się narodowością mieszkańców i interesami. Rzecz jasną dostatecznie znane. Trzeba jednak podkreślić, że w tem kole, które obejmuje Cisłitawję, są jeszcze koła mniejsze, może nie koncentrycznie, lecz obok siebie leżące, a mianowicie kraje austriackie i korony św. Wacława. Że pomimo to tworzą one pewną całość przyczyną tego jest obecność na całym obszarze żywiołu niemieckiego, chociażby nawet był w mniejszości.

Brak tego żywiołu w Galicji stał się główną przyczyną, dla której Galicja nawet w erze przedkonstytucyjnej, mimo wszystkich zakusów centralizmu, znajdowała się zawsze poza krąg austriackiego koła. Odrębność historyczna i narodowa sprawowały w czasach konstytucyjnych jej odrębność polityczną, wzmocnioną szeregiem różnic prawnych, uzyskanych drogą ustaw czy rozporządzeń.

Stąd to narody właściwej Austrji przyzwyczały się traktować Galicję jako czynnik w wielu wypadkach zewnętrzny. Zdawałoby się, że wobec tego przedstawiciele tych narodów, zasiadający w parlamencie austriackim, powinni być jaknajprzystępniejsi dla myśli wydzielenia Galicji z Cisłitawji, zwłaszcza na rzecz takiego państwa polskiego, któreby zostało pod berłem tego samego monarchy. Ostatnie tygodnie wykazały, że tak nie jest. Powody są jasne.

Narody austriackie przyzwyczały się traktować Galicję jako ośrodek wewnętrzny z jednej strony pod względem gospodarczym, bo stanowiła rynek zbytu dla ich przemysłu, z drugiej pod względem politycznym, bo nie brała udziału w ich walkach narodowościowych. Słowem Galicja była w jednym lub drugim wypadku dla tego czy owego kierunku dogodną. Ale i na tem kończył się program narodów austriackich wobec Galicji, niezbyt troszczących się o to, jak na nim wychodzi nietylko Galicja, ale nawet interes monarchji i dynastji.

I trudno się było przecie spodziewać, by parlament austriacki, nie obfitujący w mężów stanu, zdołał nagle wznieść się na inne stanowisko. Narody słowiańskie, przedewszystkiem Czesi i Słowacy, wyrazili swoje poglądy na przyszłość Polski, a przedewszystkiem Galicji w formie zdradzającej obawę i zazdrość.

Obawę, że po oddaniu Galicji Polsce zapadną w Austrii niepodzielnie Niemcy, i zazdrość, że Polacy dobijają się własnego państwa. Są to może uczucia zrozumiałe. Czesi, którzy zagnęli niebawem swój stosunek do Niemców i dość niepotrzebnie rozpoczęli wojnę z Węgrami, obawiają się, że za swoją politykę z czasów wojny zbiorą po wojnie gorzkie owoce i radziby mieć w parlamencie Koło Polskie, któreby ich przed nimi zasłoniło. Czesi i Słowacy zgodziliby się na państwo polskie i przyłączenie doń Galicji, gdyby jednocześnie z tem... powstało państwo czeskie i południowo-słowiańskie.

Nie są to oczywiście powody rozstrzygające dla polityki polskiej. Czesi pracowali przed wojną bardzo usilnie nad osłabieniem wpływu polskiego w Austrii, nie lękając się wtedy jego następstw; w czasie wojny mieli zaś dość czasu, aby się przygotować na połączenie Galicji z państwem polskim. Trudno nam zresztą sprawę polską stawiać na jednym poziomie z czeską lub słowiańską.

Wśród Niemców austriackich wazą się dwa kierunki: jeden przychylny wydzielaniu Galicji ze względu na przewagę, jakaby to w Austrii przyniosło żywiołowi niemieckiemu, drugi przeciwny temu ze względów ekonomicznych. Sól, węgiel i nafta i zboże galicyjskie są dla tych polityków decydujące. Trudno oczywiście brać serio stanowisko socjalistów niemiec-

kich w Austrii, traktujących sprawę Galicji i kwestję polską z punktu widzenia konsumów wiedeńskich, które w przyszłości mogłyby nie być tak dobrze zaopatrywane produktami galicyjskimi.

Specjalne stanowisko zajęli oczywiście Rusini, którzy najdalej posunęli się w protestach choć może postępowali bardziej politycznie w swojej akcji, niż ich sojusznicy. Ukraińcy protestują i protestować pewno będą, choćby nawet nie mieli żadnych widoków na podział Galicji, bo liczą na to, że im głośnieji krzyczeć będą, tem większe ustępstwa dać im będą skłonni Polacy dla miłej zgody. Inna rzecz, czy rachuby te okażą się słuszne.

W rezultacie widzimy, że w parlamencie austriackim nikt właściwie nie rozwinął pozytywnego programu w sprawie polskiej. Parlamentarzyści austriaccy stają właściwie na takim stanowisku. Niech kwestję polską rozstrzygną jak chcą, my Galicji nie damy, bo jest nam z nią wygodnie. Czy wygodnie z nią będzie monarchji nietylko za lat 20, ale już po wojnie, nikt nie pyta. Nawet narodowcy niemieccy, myśląc o wydzielaniu Galicji, czynią to z negatywnego punktu widzenia, dla pozbycia się Polaków z Rady państwa, ale pozytywnego programu rozwiązania sprawy polskiej w istocie nie posiadamy.

Słowem, dla parlamentarzystów narodów austriackich przy ich stanowisku wobec sprawy polskiej i unji personalnej decydowały właściwie dwie tylko troski: kto kogo wyrzucić będzie w przyszłości z parlamentu w razie obstrukcji i czy z aprowizacją będzie dobrze. Nie wróży to dobrze, nie tyle sprawie polskiej, ile parlamentowi austriackiemu, który przez takie swe stanowisko skazał się po części na utratę głosu przy decyzjach końca wojny. Kto się wybiera z łokciem

na mierzenie wypadków doniosłości dziejowej, ten się może łatwo narazić na to, że go z gry usuną.

To też już dziś słyszy się głosy, że parlament austriacki będzie przywołany tylko, by akceptować to, co postanowią czynniki rozstrzygające w polityce zagranicznej. I z pewnością te postanowienia zaakceptuje. Nie jest więc stanowisko parlamentu austriackiego dla sprawy polskiej zbyt groźne.

Całkiem odmiennie przedstawia się sytuacja na Węgrzech. Węgry są państwem, opartem na jednolitej tradycji historycznej, o charakterze narodowym węgierskim. Sejm węgierski jest też ciałem jednolitem co do swego narodowego składu. Gdyby było inaczej, gdyby np. w jednej trzeciej części zasiadali w nim przedstawiciele innych narodowości, to z pewnością do deklaracji czeskich, słoweńskich i ukraińskich przybyłyby jeszcze słowackie i rumuńskie, domagające się nieoddawania Galicji Polsce, by służyła nadal do utrzymania równowagi narodowościowej. Dla Węgrów powód ten nie istnieje. W oczach ich rozstrzygają się tylko dwie kwestje: wojskowa siła i strategiczne zabezpieczenie monarchji a przedewszystkiem Węgier, oraz stosunek Węgier do Austrii.

Politycy węgierscy niejednokrotnie dawali wyraz przekonaniu, że niemożliwym byłoby się zgodzić na wojskowe i gospodarcze osłabienie kompleksu ziem, zostających pod berłem habsburskiem.

Nie mogłoby zatem być zwolennikami projektu oddania Galicji takiemu państwu polskiemu, któreby nie było związane z tymże kompleksem przynajmniej osobą monarchy. W przeciwnym razie bowiem prócz straty gospodarczej i militarnej sprowadziłoby się jeszcze takie przesunięcie granicy, iż Węgry zetknęłyby się bezpośrednio z państwem co do którego zachowania się na przyszłość nie mia-

łyby żadnej gwarancji faktycznej. Zastrzeżenia takie po doświadczeniach wojny obecnej są zrozumiałe.

Wobec tego dla polityków węgierskich najkorzystniejszem rozwiązaniem sprawy polskiej jest utworzenie z Galicji i ziem zaboru rosyjskiego państwa, którego monarchą byłby król węgierski. Podług ich sądu byłoby to nietylko zabezpieczeniem ale i wzmocnieniem monarchji habsburskiej.

Moment drugi — to stosunek Węgier do Austrii, to drugie zagadnienie, czy dualizm się utrzyma, czy też zmieni się w unję personalną. Z oświadczeń polityków węgierskich w sejmie i w delegacjach widzimy, że tak zwolennicy dualizmu jak zwolennicy unji personalnej między Austrią i Węgrami oświadczyli się za unję personalną z Polską. Pierwsi uważają, że nie naruszy ona dualizmu, drudzy wiążą z nią realizację swego programu. Przyszłość pokaże, kto będzie miał rację.

Polacy jednak nie mają przyczyny do zabierania w tej sprawie głosu w chwili, kiedy decyduje się moment zasadniczy. Stwierdzenie, że oba kierunki są co do niego zgodne, jest w tej chwili wystarczające i służyć może za podstawę działania w polityce polskiej. Zarazem jest to stwierdzeniem faktu, że Węgry mają pozytywny program w sprawie Polski. Oto decydująca różnica pomiędzy sejmem węgierskim i parlamentem wiedeńskim, pomiędzy politykami austriackimi a węgierskimi mężami stanu. Polityka ministra spraw zagranicznych, o ile chodzi o poparcie sfer parlamentarnych, znalazła je przedewszystkiem na Węgrzech. Bezwątpienia jest to moment korzystny i dla tej polityki i dla sprawy polskiej.

Dr. Jan Dąbrowski.

KINEMATOGRAF
"Helios"
Dół Wileńskiej i Ś-to Jerskiej.

Program na 23—25 stycznia 1918 r.

Zdjęcia z natury zachodnich brzegów Norwegji.

"OFIARA DOKTORKI",

dramat w 4 częściach Roberta Heymanna. W głównych rolach Käthe Richter i Teodor Loos.

"CUKIER I CYNAMON",

komedja w 2-ach aktach z Ernestem Matray i Ernestem Lubicz z życia kupców galanterji.

"Osiemnastokaratowy brylant", humoreska.

Koniec o g. 11 wiecz.

KINEMATOGRAF
"LUX"
Ś-to Jerska Nr. 11.
Właściciel J. Krubicz.

Tylko 4 dni: 25, 26, 27 i 28 stycznia.

O jedną minutę zapóźno,

tragedja z życia maszynisty kolejowego w 4-ach dużych częściach. 1) Rodzinne nieszczęście. 2) Zderzenie się pociągów. 3) Osadzony do katorgi. 4) O jedną minutę zapóźno.

OCZY DALERY,

komedja z czasów obecnych w 3 duż. częściach.

KINEMATOGRAF
"R. Sztremer"
Wielka 74.

Nasza polska serja artystyczna.

Tylko 4 dni: 25, 26, 27 i 28 stycznia.

Napisy po polsku.

"Tajemnica Warszawskiej Ochrapy" (cytadeli)

czyli

"Polska w niewoli caryzmu",

wstrząsający dramat z życia polskich rewolucjonistów w 6-ciu duż. częściach. 1) Rozłam w organizacji P. P. S. 2) Badania w ochranie. 3) Inkwizycja w 10-ym pawilonie cytadeli. 4) Na Sybir. 5) Zdemaskowana prowokacja ochrapy. 6) Aresztowanie prowokatorów. Prawdziwy obraz przedstawiający przejścia i cierpienia politycznych więźniów. W głównej roli piękność opery polskiej, Leonja Kwienczyńska.

Nad programi

"Skutki rendez-vous",

wesoła farsa w 2-ach dużych częściach.

Dzisiaj początek o godz. 2 i pół pp., w sobotę i niedzielę o 12-cj w poł.

KINEMATOGRAF
"MINIATURA"
Ś-to Jerska 7.

Tylko 4 dni: 25, 26, 27 i 28 stycznia.

Obrazy z polskimi napisami.

Życie jest poważne,

wzniosły dramat w 6 aktach, osnuty na tle głośnego romansu francuskiego pisarza Montepin'a. Obraz wykonany przy współdziałaniu najwybitniejszych artystów zagranicznych ze słynną pięknoscia Fern Andra w roli tytułowej.

Zegar do stukania, komiczne.

Królewskie zamki, natura.

Nauczyciel matematyki i przyrody potrzebny do szkoły średniej. Wynagrodzenie dobre. Oferty składać w Redakcji «Dzien. Wil.», Ks. Kule-r-k

Do sprzedania:

futro, suknie, firanki, szal, serwetka, walizka, album i inne rzeczy. Garbarska 5—27, od g. 11—5, Adamowicz. 503

Inteligentna

osoba poszukuje posady kasjerki lub biurowej, może prowadzić księgi buchalteryjne. Dominkańska 4—11, Wiśniewska, od 9-ej rano do 1-ej pp. gr

Służąca do wszystkiego poszukuje miejsca, może do kuchni ludowej lub za niankę do dzieci. Zwierzyniec—Wesoła 30—2, Jewnicka. 510

Warsztaty rzemieślnicze
DREWNIANA
PODESZWA

zauł. Dobroczynny.

Oddział szewski:

rozpoczął wyrabiać również obuwie całkowicie ze skóry.

Oddział stolarski:

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie stolarstwa wchodzące

Do sprzedania koncertino angielskie, skrzypce, warsztat stolarski i kasetka. Zarzeczce № 30—8, od g. 2—4, Hryhorowiczowa. 509

Kto chce
sprzedać prywatnie
(nie do magazynu)

za dobrą cenę

cenności: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby **kupuje**

Tatarska 20—17, Leon Poczter.

Stróż 507

potrzebny do domu № 25 przy ul. Ostrobramskiej. Baranowski.

Kapusta kwaszona 3 m. pud. Górzysty 5, Kuchnia Stowarzyszenia Spożywczego pracowników miejskich, od 12—3 godz. 480

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.